Dziś „Gazeta Handlowa".

Nr. 189 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota 13 lipca 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Widmo wojny na Wschodzie

Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne z Sowietami

Rząd chiński obsadził swymi urzędnikami kolej mandżurską -- Masowe aresztowania wśród komunistów

LONDYN, 12.7. (Tel. wł.) Zatarg chińsko - sowiecki zaostrzył się w ostatnich czasach znacznie. Angielskie koła polityczne zostały zawiadomione, iż rząd chiński wysłał ostre ultimatum do rządu sowieckiego, w którem żąda prawa samoistnego kierowania agendami kolej wschodnio - chińskiej. Wszyscy kolejarze sowieccy w Mandżurji mają być usunięci.

Według doniesień dzienników japońskich z Charbina, w czwartek obsadziły władze chińskie swoimi urzędnikami telegraf, telefon i całą linję kolejową wschodnio - chińską.

Aresztowania wśród komunistów trwają. Ostatnio aresztowano około 220 komunistów, z których część wydalono z granic Mandżurji.

LONDYN, 12.7. (ATE.) „New York Herald" donosi z Szanghaju, że rząd chiński zerwał stosunki dyplomatyczne z Rosją Sowiecką. Czang - Tsue - Ljang, dyktator, a raczej gubernator Mandżurji, nagle wyjechał z Pekinu do Mukdenu wobec groźnej sytuacji nad granicą.

RYGA, 12.7. (ATE.) Donoszą z Moskwy, że według otrzymanych tam informacyj dyktator Mandżurji Czang -Tsue - Ljang w licznych konferencjach, które odbył w Pekinie z Czang - Kaj - Czekiem omawiał stosunki pomiędzy Chinami i Rosją Sowiecką.

Czang - Tsue - Ljang oświadczył przedstawicielom prasy, że rewizje i aresztowania dokonane przez władze mukdeńskie w konsulacie sowieckim były wywołane przez wykrycie spisku na rzecz Sowietów.

PARYŻ, 12.7. (PAT.) Kolej wschodnia jest już w ręku rządu chińskiego. Władze chińskie zajęły wszystkie linje i usunęły urzędników sowieckich, aresztując 200 funkcjonarjuszy za propagandę komunistyczną.

Władze rozwiązały również związek zawodowy kolei wschodniej i związek zawodowy sowiecki. Policja chińska obsadziła biura filji komisarjatu żeglugi i handlu, przerywając działalność sowieckich organizacji gospodarczych. Funkcjonarjusze sowieccy nie stawiają żadnego oporu.

Krwiożerczość Waldemarasa wzbudza oburzenie w całej Europie

Mac Donald upomina kata Litwy, by nie stosował kary śmierci na przestępców politycznych

RYGA, 12.7. (ATE.) Z Kowna donoszą, iż Mac Donald przesłał Waldemarasowi pismo, w którym prosi go o ZŁAGODZENIE SUROWYCH REPRESYJ wobec przeciwników politycznych a zwłaszcza o niestosowanie kary śmierci na przestępcach politycznych.

Surowe represje w stosunku do opozycji jakie zaprowadzono po zamachu na Waldemarasa wywołały na całym świecie protesty szeregu organizacyj liberalnych. Również litewskie instytucje rozmaitych odcieni politycznych złożyły dziś protesty przeciwko represjom a zwłaszcza przeciwko grożącej karze śmierci 14 studentom stowarzyszenia „Jutrzenka", którzy odpowiadać mieli w dniach najbliższych przed sądem polowym.

Jak wiadomo 7 z nich zostało skazanych na skutek takich ingerencyj tylko na karę ciężkiego więzienia.

RYGA, 12.7. (ATE.) Donoszą z Kowna, iż wybór estońskiego posła w Warszawie Strandmana na stanowisko premjera głowy państwa estońskeigo wywołał ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD LITEWSKICH KÓŁ RZĄDOWYCH.

Jak wiadomo litewskie koła rządowe stale zaznaczały, iż Estonja ulega zbytnim WPŁYWOM POLSKI. W ostatnich dniach organ „Lietuvos Aidas" stale umieszcza wzmianki, stwierdzające iż Strandman jest wielkim PRZYJACIELEM POLSKI wobec tego wpływy Polski na Estonję zacisną się jeszcze bardziej.

Również generał Lajdoner „uważany jest na Litwie za wielkiego przyjaciela Polski. Jak wiadomo Lajdoner jest jedną z najbardziej wpływowych osobistości w Estonji,

„Lietuvos Aidas" wyraża niezadowolenie z powodu tych faktów i twierdzi, że państwa bałtyckie a więc i Estonja powinny więcej się liczyć z Moskwą niż z Warszawą i starać się nawiązać bliższe stosunki nie z Polską a Rosją Sowiecką.

Raport p. Devey'a

za drugi kwartał r. b.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Kwartalne sprawozdanie p. Dewey z sytuacji gospodarczej Polski jest już zasadniczo skończone.

Biuro doradcy finansowego oczekuje tylko jeszcze na definitywne cyfry za m. czerwiec, poczem raport będzie przesłany do Nowego Jorku i Paryża.

Przed połową sierpnia treść sprawozdania zostanie podana do publicznej wiadomości.

Hugenberg przygotowuje przewròt

faszystowski w Niemczech przy pomocy Stahlhelmu i nacjonalistów

BERLIN, 12.7. (ATE.) „Welt am Abend" ogłasza rewelacje o poufnej konferencji jaka się odbyła w Berlinie pomiędzy Hugenbergiem a jego zausznikami nad ustaleniem planu przygotowawczego przewrotu nacjonalistycznego i wprowadzenia dyktatury faszystowskiej.

Ustanowiono coś w rodzaju sztabu generalnego z Hugenbergiem na czele, do którego weszli przedstawiciele Stahlhelmu, wielkiego przemysłu i wielkich agrarjuszy oraz kół narodowo - socjalistycznych.

Hugenbergowi przyznano dyktatorskie pełnomocnictwa. Agitacja ma być prowadzona pod hasłem precz z Wersalem i precz z planem Younga.

Konferencja premjera Świtalskiego

z b. premj. Bartlem w Lozannie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że premjer Świtalski, przed wyjazdem swoim na urlop do Francji, wystosował do b. premjera prof. Bartla, bawiącego obecnie w Lozannie, depeszę, w której proponuje spotkanie i odbycie wspólnej konferencji.

Sowiety chcą wytruć Indje

Rewelacyjne zeznania posła afgańskiego, który szmuglował heroinę

PARYŻ, 12.7. (PAT.) „Le Matin" omawiając fakt wykrycia, wysłanego pod adresem posła afganistańskiego, wielkiego transportu heroiny, pisze m. in. chodzi o zakrojoną na olbrzymią skalę akcję trucicielską, pozostającą pod kontrolą Moskwy, a zmierzającą w szczególności do stworzenia w Indjach angielskich ośrodka trucicielskiego. Znalezione skrzynie miały być reekspedjowane do Egiptu a następnie do Bombaju.

Poseł afganistański w wywiadzie ze współpracownikiem „Matin" oświadczył, iż był jedynie pośrednikiem i wykonawcą otrzymywanych dyrektyw.

Dziesięć dni w powietrzu

utrzymują się lotnicy amerykańscy, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy

LONDYN, 12.7. (ATE.) Według ostatnich wiadomości z Nowego Yorku samolot „Angeleno", który w Culver - City dokonywa rekordu na długotrwałość lotu przebył już w powietrzu 235 godzin i lata jeszcze w dalszym ciągu.

Lot ten prowadzą lotnicy Mendeli i Reinhart, którzy nieustannie otrzymują nowe materjały pędne w drodze powietrznej. Każdy z lotników kolejno sypia po 4 godziny. W ten sposób kończą już dziesiąty dzień lotu.

Ćwierć miljona

dał Bank Polski na Instytut Radowy

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Na ostatniem posiedzeniu rady Banku Polskiego zapadła jednogłośna uchwała udzielenia subsydjum w wysokości 250 tys. zł. dla instytutu radowego im Marji Curie-Skłodowskiej

Napad na więzień litewski

11 więźniom politycznym udało się zbiec

WILNO, 12.7 (Tel. wł.) Z pogranicza donoszą, że ub. nocy do więzienia śledczego w Wiłkomierzu podstępem wdarło się kilkunastu osobników, którzy sterroryzowali straż więzienną, przerwali druty telefoniczne, poczem zwolnili z trzech cel 24 więźniów politycznych i nie zatrzymani przez nikogo, zdołali umknąć.

Zarządzony niezwłocznie pościg oddziałów konnych i pieszych policji, wojska zdołał w lasach wołkomirskich, tuż na pograniczu polskiem, ująć 11 zbiegów, reszta zdołała się ukryć.

Kłopoty ratyfikacyjne Poincarégo

Ameryka jest w sprawie długów nieustępliwa i nie myśli w stosunku do Francji iść poza dotąd przyznane jej ustępstwa. W razie nieratyfikowania przez Francję układu pp. Mellona i Berangera do dnia 1-go sierpnia, w dniu tym Francja musiałaby zapłacić Stanom Zjednoczonym całą olbrzymią należytość za nabyte zapasy wojenne amerykańskie, pozostawione we Francji. Opinja francuska jest zdania, że Francji dzieje się krzywda i że nie powinna ponosić ofiar finansowych, wynikających z wspólnego przez państwa dawnej koalicji prowadzenia wojny. Zwłaszcza związki dawnych żołnierzy frontowych sprzeciwiają się ratyfikacji, a ugrupowania skrajne prawicowe, przedewszystkiem zaś rojaliści, używają niektórych z pośród tych związków, aby przysporzyć kłopotów rządowi republiki.

Zdrowy rozsądek każe ratyfikować i nie narażać na szwank ani kredytu francuskiego, ani przyjaznych stosunków francusko - amerykańskich. Uczucie jednak sprzeciwia się ponoszeniu nowych ofiar i na tem rozdźwięku polega niepopularność i trudność problemu, wyzyskiwanego przytem przez taktykę partyjną tak, że stał się groźnym dla rządu Poincarego.

Pierwszy atak przeciw ratyfikacji wyszedł ze strony prawej. Grupa prawicowo - republikańska p. Marina, najsilniejsza z pośród tych, które popierają rząd obecny, prowadziła akcję przeciw ratyfikacji. W Izbie deputowanych poseł Franklin-Bouillon, dysydent radykalny, zasiadający obecnie z kilkunastu przyjaciółmi na prawicy, wszczął ofenzywę i przeprowadził uchwałę, wzywającą rząd, aby zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z żądaniem odłożenia terminu pierwszego sierpnia co najmniej do końca roku. Poincare zdawał sobie sprawę z nierealności tego żądania, gdyż Kongres amerykański rozjechał się na wakacje, a przytem zgoła nie ma ochoty iść na dalsze ustępstwa w sprawie długów. Mimo to premjer francuski nie przeciwstawił się nerwowemu nastrojowi Izby, wolał, aby o n przeminął. Na drugi dzień nadeszła z Waszyngtonu odpowiedź odmowna i sprawa ratyfikacji znalazła się w tym samym punkcie, pomnożona o szereg wewnętrznych komplikacji.

Większość Poincarego składa się z grup prawicy i centrum, gdy lewica, a więc przedewszystkiem radykali i socjaliści, znajdują się w opozycji do rządu. W kwestji ratyfikacji jednak układu pp. Mellona i Berangera, prawica w znacznej części zajmuje stanowisko sprzeczne z rządem, gdy lewica jest w gruncie za ratyfikacją, uważając ją za etap w likwidacji wojny i jej następstw, etap związany z planem Younga i z ewakuacją Nadrenji i Zagłębia Saary. Część dotychczasowej większości, która gotowa jest oświadczyć się za ratyfikacją, nie wystarczy, aby przeprowadzić tę sprawę w izbie. Trzeba, żeby albo cała większość dotychczasowa w tej kwestji była solidarna, albo, żeby lewica wypełniła luki, które powstały w tej kwestii na łamach większości.

Lewica jednak nie ma ochoty oddać rządowi przysługi platonicznej. Socjaliści i radykali domagają się od rządu, aby w tym wypadku zaakceptował cały ich plan likwidacji następstw wojny. Przyjęcie tego postulatu nie jest łatwe dla Poincarego, który stosunkowo do niedawna zajmował stanowisko bezwzględne w stosunku do Niemiec, a i w kwestii długów, zanim doszedł do władzy, wielokrotnie oświadczył się przeciw ratyfikacji. Większość rządowa dotychczasowa nie przyjęłaby takiego junctim, a grupy prawicowe przeszłyby do opozycji. Radykali z drugiej strony, jako grupa, przyzwyczajona do brania udziału w rządach, stawiają w kuluarach kwestję rekonstrukcji gabinetu i większości w ten sposób, aby oni zastąpili w nich grupę prawicową p. Marina, I na tem tle w komisjach Izby stawiają zastrzeżenia w kwestji ratyfikacji.

Rząd narazie zawikłaniom tym przypatruje się biernie. Poincare jest jednak mistrzem taktyki parlamentarnej i jest rzeczą bardzo możliwą, że paradoksalną sytuację pragnie doprowadzić do szczytu, aby w momencie największego zamieszania, pod presią zbliżającego się terminu 1 sierpnia, ująć inicjatywę w swoje ręce.

Niesłychane brednie urzędówki sowieckiej

na temat traktatu wersalskiego — „Polska jest beczką prochu"...

Ostatnie numery gazet sowieckich, które w tych dniach nadeszły do Tallina, zawierają obszerne artykuły, poświęcone dziesięcioletniej rocznicy podpisania traktatu wersalskiego.

Oficjalny organ rządu moskiewskiego „Izwiestja" poddaje traktat wersalski ostrej krytyce, nazywając go... „wersalską tragedją". W swym szale „antyburżuazyjnym" idzie prasa sowiecka tak daleko, że w traktacie wersalskim widzi „fundament skomplikowanego wielopiętrowego gmachu ciemiężenia narodów kolonjalnych", „dziecko imperjalizmu" itd. („Izwiestja" nr. 145).

W szczególności poddają „Izwiestja" ostrej krytyce czternaście t. zw. punktów Wilsona. Urzędówka sowiecka usiłuje udowodnić, że w wyniku zawartych po wojnie traktatów pokojowych nie wypełniono ani jednego z czternastu tych punktów. Tak naprzykład piszą „Izwiestja", że traktat wersalski stworzony został nie jawnie, lecz „przy drzwiach zamkniętych", że „morza dotychczas nie są dostępne dla wszystkich państw", że „zbrojenia nie zostały ograniczone".

Z wielką ironją omawia cytowane pismo punkt, dotyczący odbudowania Belgji. „Punkt ten, — piszą „Izwiestja", — wypełniony został z nadwyżką: do Belgji przyłączono dwa okręgi z niemiecką ludnością— Eupen i Malmedy". Pisząc o punkcie Wilsona, mówiącym o narodach Austro-Węgier, „Izwiestja" twierdzą, iż w praktyce realizacja tego punktu przedstawia się następująco: „Stworzenie Austrji t. j. państwa z głową, ale bez tułowja; pozbawienie W[illegible] szeregu okręgów z ludnością węgierską; bałkanizacja Europy środkowej".

W tym samym mniej więcej, tonie krytykują „Izwiestja" realizację postulatów Wilsona, dotyczących Rumunji, Jugosławji i Czarnogórza. W okresie czasu, który dzieli chwilę obecną od chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego opierającego się na czternastu punktach Wilsona, zaszły, — zdaniem organu sowieckiego, — następujące wydarzenia: „Rozbiór Macedonji; lata teroru w Bułgarji; pożarcie Czarnogórza przez Jugosławję; pozbawienie Chorwacji niezależności i autonomii; zamordowanie Radicza; dyktatura wojenna w Jugosławji; walki włosko-francuskie na Bałkanach.

Ze specjalną uszczypliwością krytykują „Izwiestja" oczywiście punkt „polski" Wilsona, który jak wiadomo, domagał się niepodległości politycznej dla narodu polskiego. „Państwo polskie — pisze urzędówka rosyjska, — obejmuje terytorium, na którem 40 procent ludności stanowią mniejszości narodowe. Polski korytarz rozdziera Niemcy na dwie części i stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie wschodniej. Wilno wydarto Litwie; agresywne tendencje w stosunku do Ukrainy i Litwy; polityka awantur zewnętrzno - politycznych i regime faszyzmu". Wreszcie, — widocznie z sympatji dla Lloyd George'a — nazywają „Izwiestja" Polskę „beczką prochu w Europie".

Pod koniec swego artykułu rozprawia się cytowane pismo z Ligą Narodów nazywając ją nie narzędziem pokoju, lecz „narzędziem panowania zwycięzców z wojny światowej".

Takie oto jest stanowisko oficjalnego organu rządu moskiewskiego do obecnego status quo w Europie. Trzeba przyznać, że stanowisko to nosi na sobie bardzo wyraźne ślady wpływów niemieckich i węgierskich.

Mimo wdzięcznego uśmiechu dyplomatów

i deklamacji o powszechnym pokoju Niemcy się zbroją i fabrykują sprzęt wojenny

Z okazji dziesiątej rocznicy podpisania traktatu wersalskiego Niemcy znów napełniły świat cały lamentem, skarżąc się, że na mocy owego traktatu odjęto im wszelkie środki obrony wojskowej, gdy tymczasem cała wokół nich Europa zbroi się i militaryzuje nieustannie.

Jest-że prawda, że Niemcy współczesne są rozbrojone istotnie tak, jakby to z ich głośnego lamentu wynikało

Spójrzmy na ich budżet wojskowy. Budżet ten świeżo przez Reichstag uchwalony, wynosi pokaźną sumę 643 i pół miljona marek w złocie.

W ciągu ostatnich lat czterech wydatki na marynarkę wojenną w Niemczech wzrosły w dwójnasób, na wojsko zaś lądowe zwiększyły się o jedną trzecią.

Prawda, że traktat wersalski narzucił Niemcom zniesienie powszechnej służby wojskowej. Wszelako, już gen. Nolle, prezes wojskowej komisji międzysojuszniczej stwierdził że służba taka, przy dzisiejszym rozwoju techniki militarnej, przestaje być jedyną i najważniejszą dźwignią potęgi wojennej kraju; z drugiej zaś strony, sam Gessler, poprzedni minister Reichswehry przyznał że, ze stanowiska strategji nowoczesnej, skasowanie obowiązkowej służby wojskowej stało się dla Niemiec raczej dobrodziejstwem, niż krzywdą.

Kolportując nazewnątrz skargi na temat swej bezbronności, Niemcy — u siebie w domu — z dumą patrzą na swoją karną, sprawną, świetnie w oręż wyposażoną armję zawodową, mniej liczną lecz zdolną każdej chwili wcielić do swych kadrów olbrzymie rezerwy ludności; zdolną w każdej chwili ogarnąć i zmobilizować obfity materjał wojenny, jaki tai się w potężnie rozbudowanym przemyśle.

Zrozumiała też jest energja i zapał, z jakiemi minister Groener, w komisji budżetowej Reichstagu, bronił zarówno organizowanej przez siebie Reichswehry jak pozycyj przeznaczonych na budowę marynarki wojennej.

Próżno skrajna komunizująca lewica niemiecka atakowała ministra gradem zjadliwych pocisków, nie cofając się przed oskarżaniem rządu berlińskiego o parcie do zbrojnego na wschodzie zatargu.

Najcięsze zarzuty kierowano przeciw korpusowi oficerskiemu, wytykając mu pielęgnowanie starych tradycyj cesarsko-imperjalistycznych ciążenie ku nielegalnym związkom bojowym, a nadewszystko niechętną i wrogą postawę wobec konstytucji republikańskiej.

Mimo niewątpliwą zasadność i słuszność wielu z tych zarzutów, Groener potępił je i odtrącił, jako zamach na siłę obronną kraju a wszystkie, z wyjątkiem komunistów, partje niemieckie stanęły murem przy ministrze Reichswehry, uchwalając mu te wszystkie wydatki, których się domagał.

Nie odmówiono mu drugiej raty na budowę pancernika; nie uchylono dalszych kredytów na załogi wojskowe w twierdzach, wymierzonych przeciw Polsce; zanotowano nawet środki na świeże zaciągi kawalerji.

W dziesięć lat po traktacie wersalskim który miał zagaić pod flagą Ligi Narodów, politykę arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia, wiodącą narody i państwa do przystani wieczystego pokoju, moloch militaryzmu odradza się w swej dawnej, zastraszającej postaci.

Na gruzach przegranej wojny, zwyciężone Niemcy usiłują odbudować straszliwy oręż który nie zdołał ocalić ich od katastrofy, jakkolwiek był dostatecznie silny, aby spowodować katastrofę świata.

Mocarstwa zaś zwycięskie, powoławszy do życia Ligę Narodów, nie umieją z tej wysokiej trybuny przeciwstawić Niemcom nic innego, prócz frazesów pacyficznych z poza których wyziera naprzemian to fałszywy uśmiech dyplomatów, o wilcze kły fabrykantów broni.

B. C.

Spisek pięknej córy Stambułu

przeciw Kemal-Paszy — Piekielna maszyna odwetem za zawiedzioną miłość

Przed sądem najwyższym w Konstantynopolu zasiadła na ławie oskarżonych 23-letnia anarchistka turecka, Kadrje-Nachum, wyjątkowej piękności i inteligencji „wyzwolona turczynka" oskarżona wraz z 8-miu innymi spiskowcami o planowanie zamachu na życie prezydenta republiki tureckiej Kemala Paszy.

Przed pół rokiem wykryto bowiem w gmachu nowej akademji tureckiej, na którego otwarcie przybyć miał za parę godzin Kemal-Pasza potężnej siły maszynę piekielną ukrytą w podziemiach a której wybuch spowodowałby niechybną śmierć odnowiciela Turcji i wszystkich obecnych na uroczystości. Jedynie przypadek przyczynił się do wykrycia i usunięcia piekielnej maszyny, a prowadzone z ogromną intensywnością i z zachowaniem najściślejszej tajemnicy śledztwo przyniosło rewelacyjne wyniki. Okazało się oto, że główną inicjatorką spisku była słuchaczka uniwersytetu w Konstantynopolu, znana ze swej niezwykłej urody, Kadrje-Nachum córka zamożnego kupca ze Stambułu, gorąca wielbicielka Kemala-Paszy, osobiście mu znana i niejednokrotnie przyjmowana przez niego w Angorze.

Kadrje-Chanum była jedną z najgorliwszych bojowniczek wyzwolenia kobiety tureckiej z wiekowego zacofania i w charakterze przewodniczącej związku „wyzwolonych kobiet tureckich" miała możność często konferować z tym, któremu Turcja nowoczesna zawdzięcza swą europeizację i porzucenie tradycyj starego świata muzułmańskiego.

Młoda i piękna turczynka zapłonęła niepohamowaną miłością do Ghazi-zwycięzcy, który zresztą — jak wiadomo — lubi otaczać się młodemi, pięknemi i... wyzwolonemi kobietami. Ale czy te reformy państwowe, dokonywane stopniowo przez Kemala-Paszę, nie zadawalały w zupełności radykalizmu Kadrje-Nachum — ten motyw wysuwa bowiem wobec sądu, jako główną pobudkę uknucia spisku — czy co jest prawdopodobniesze — miłość jej została odrzucona przez reformatora byłego państwa potężnych sułtanów, z gorliwej wielbicielki zamieniła się Kadrje-Nachum w groźną przeciwniczkę, ziejącą nienawiścią i żądzą zemsty.

Na śledztwie sądowem i podczas przewodu piękna Kadrje-Nachum, nie ukrywając swej płomiennej miłości dla Kemala mówi o zemście, którą mu zaprzysięgła i o śmierci, którą mu zadać chciała.

Na rozprawę zjawiła się w pięknej toalecie, olśniewając swą urodą, młodością i nieposkromnioną wybuchowością namiętnej natury.... Na białych jej rękach dzwonią kajdany, z oczu biją gromy, a w płomiennej mowie Kadrje-Nachum wyznała, iż całą winę ponosi ona sama gdyż inni spiskowcy byli jedynie posłusznymi wykonawcami jej woli.

Istotnie, urokowi tej niezwykłej dziewczyny trudno było się oprzeć i sąd, który sam ulega najwidoczniej czarowi jej oczu przepastnych, skłania się raczej do traktowania Kadrje, jako nieobliczalnej fanatyczki, aniżeli niedoszłej morderczyni... Przy drzwiach zamkniętych odczytane zostały zeznania Kemala Paszy o wizytach pięknej Kadrje-Nachum w pałacu w Angorze... Świadkowie zeznali iż pewnego razu Kemal-Pasza kazał wyprowadzić ją z swego gabinetu.

Zasłona tajemnicy kryje prawdziwe motywy uknutego spisku, który jest zapewne obłąkaną zemstą za odtrąconą miłość...

Wielka tragedja podbitego narodu

Nieszczęśliwi Gruzini, zwodzeni obiecankami wielkich mocarstw chwycili się ostatniego środka -- fałszowania czerwońców, aby nieść pomoc braciom uciemiężonym przez czerwonych katów

BERLIN, 12.7. (Tel. wł.) Po spędzeniu 22 miesięcy w więzieniu śledczem wypuszczono dziś na wolność gruzina, Sadatieraszwiliego, głównego bohatera afery fałszerzy czerwońców.

Proces przeciwko fałszerzom, którzy przez masową fabrykację banknotów sowieckich zamierzali zachwiać walutę rosyjską, a sfinansowane falsyfikaty użyć na walkę o oswobodzenie Gruzji, rozpocznie się w bieżącym miesiącu.

O okolicznościach tej niezwykłej akcji i połączeniu idealistycznych dążeń wolnościowych gruzina z interesami międzynarodowego kapitału naftowego udzielił jednemu z dzienników berlińskich ciekawych wyjaśnień duchowy przywódca gruzinów, Karumidze, który przypadkowo przyjechał do Berlina w dniu, w którym wykonawca jego planu Sadatieraszwili odzyskał wolność.

W roku 1925 oświadczył Karumidze — w restauracji paryskiej „La Rue" odbyła się pierwsza rozmowa przedstawicieli grupy byłych właścicieli kaukaskich kopalń nafty.

My, gruzini, słyszeliśmy wówczas że walka z Sowietami możliwa jest tylko z pomocą Niemców i przy tej sposobności padło nazwisko Ludendorfa.

Karumidze sprzeciwiał się temu i postanowiono podjąć próbę zainteresowania sprawą Gruzji polityków angielskich.

Po dwu tygodniach otrzymał on wezwanie stawienia się w Londynie z rzeczoznawcą wojskowym, w celu omówienia planu akcji przeciw Sowietom.

Karumidze udał się do Londynu w towarzystwie zmarłego przed dwoma laty generała Hoffmana.

Wyjazd Hoffmana do Londynu poprzedziła konferencja, w której wzięło udział 30 osób, w liczbie tej byli członkowie Reichstagu.

Wszyscy obecni za wyjątkiem pewnego polityka niemiecko-narodowego zaakceptowali plan Hoffmana uwolnienia Gruzji.

Plan ten przedstawiony został w marcu 1926 roku, na konferencji w Hadze delegacji angielskiej, na czele której stał Henri Deterding.

Porozumiano się wówczas, że Gruzja ma zostać oswobodzona z pomocą zagranicznych umiarkowanych polityków. W następstwie otrzymanych pełnomocnictw Hoffman konferował z przebywającym w Paryżu generałem Wranglem i Woronzowem.

Wrangel oświadczył, że nie jest zainteresowany w powrocie Romanowych na tron rosyjski i zależy mu tylko na zgnieceniu bolszewików.

Obaj generałowie omawiali również plan operacyi wojennych, przyczem okazało się, że Wrangel chce uderzyć od strony Krymu, natomiast Hoffman był zdania, że punktem wyjścia kampanji antysowieckiej powinien być Petersburg.

Ta rozbieżność zdań była powodem, że zrezygnowano z udziału Wrangla. Z kolei konferował Hoffman w Londynie z angielskimi politykami, między innymi z Lockerem Lamksonem i ponownie z Deterdingem, który zażądał kosztorysu akcji zbrojnej oraz zastrzegł sobie porozumienie się z firmą amerykańską Standard Oil Co.

Po powrocie Deterdinga z Ameryki nastąpił jednak zasadniczy zwrot w zachowaniu się grupy angielskich interesantów. Na konferencji 14 lipca 1926 roku w Ouchy okazało się, że ze strony Anglji liczyć można tylko na nieznaczne poparcie.

Wówczas Karumidze postanowił zdobyć środki na akcję antysowiecką w drodze fałszowania czerwońców. Idea ta kiełkowała we wszystkich kołach emigracji rosyjskiej.

Sadatieraszwili był tylko narzędziem i wykonawcą planów komitetu narodowego.

Karumidze zawezwał go do Niemiec i polecił mu przy wykorzystaniu jego stosunków z bawarskiemi kołami radykalno - prawicowemi przystąpić do fabrykacji czerwońców.

Zasięgnięto porady rzeczoznawców i druk falsyfikatów stanął na wysokości zadania.

Karumidzie oświadcza, że uważa siebie jako wyłącznie odpowiedzialnego za przewinienia fałszerzy oraz zapewnia, że sfinansowanie akcji fałszerskiej dokonane zostało wyłącznie z funduszów uzyskanych z dobrowolnego opodatkowania się gruzinów.

Sielanka sowiecko-gdańska

Droga z Gdańska do Rosji prowadzi jednak przez Polskę

MOSKWA, 12.7. (PAT.) Prezydent senatu gdańskiego Sahm w wywiadzie z przedstawicielami prasy sowieckiej zaznaczył, że celem podróży delegacji gdańskiej do ZSRR. była chęć kontynuowania rozpoczętych w Gdańsku rokowań handlowych i gospodarczych oraz podkreślenia dążenia Gdańska do utrwalenia przyjaznych stosunków z Z. S. R. R.

Względy, okazywane delegacji gdańskiej w czasie rokowań przez organa rządowe sowieckie, wróżą pomyślny wynik rokowań. Od chwili przybycia do Z.S.R.R. delegacja gdańska spotkała się wszędzie z serdecznem przyjęciem. Delegacja zwiedziła z ogromnem zainteresowaniem różne instytucje sowieckie.

W kwestji tranzytu przez Gdańsk Sahm oświadczył, że załatwienie sprawy tranzytu drogą lądową uzależnione jest od innych krajów, w szczególności od Polski. Senator Jevelovsky, obecny przy rozmowie, zauważył, że handel sowiecko-gdański mógłby się znacznie ożywić przez otwarcie komunikacji rzecznej łączącej ZSRR., Polskę i Gdańsk.

Cztery strzały w nocy do brata

Ponure morderstwo w domu przy ul. Kielma 16

Cyniczny bratobójca usiłował kłamaną rozpaczą odwrócić od siebie podejrzenie

Nocy ubiegłej w domu przy ulicy Kielma 16 rozegrała się ponura tragedja, tło której jest dotychczas tajemnicą dla policji.

Do mieszkania tego domu 27-letniego Michała Staniszewskiego przybył w odwiedziny starszy jego brat Stanisław.

Dwaj bracia nie żyli ze sobą w zgodzie, i dość często dochodziło między nimi do kłótni, a nawet bójek.

Wczoraj zdawało się domownikom, że się już pogodzili przy wódce.

Około godziny pierwszej w nocy śpiąca w przyległym pokoju rodzina przebudzona została czterema szybko po sobie następującemi strzałami.

Gdy domownicy i sąsiedzi wbiegli do kuchenki w której dwaj bracia ucztowali, ujrzeli leżącego w kałuży krwi Stanisława Staniszewskiego — Michała w kuchence nie było.

Powiadomiono o wypadku policję i pogotowie.

Po przybyciu na miejsce wypadku policji i lekarza, wszedł niespodziewanie do mieszkania Michał Staniszewicz, który na widok leżącego we krwi brata począł udawać rozpacz i zdziwienie.

Bratobójcę aresztowano. Stan rannego beznadziejny.

Wiadomości telegraficzne

— „Telegrafenunion" donosi, iż władze sądowe postanowiły fałszerzy dokumentów Orłowa i Pawłonowskiego wysiedlić z granic Rzeszy. Chwilowo musiał Orłow podpisać zobowiązanie, iż swego mieszkania nie opuści, aż do czasu ukończenia sprawy przeciwko Pawłonowskiemu.

— Z Nowego Yorku donoszą, iż statek napowietrzny „Angelina" znajduje się w powietrzu już przeszło 240 godzin. Jest to rekordowa ilość godzin jaką dotychczas wogóle notowano.

— Wyspy brytyjskie zostały nawiedzione falą wielkich upałów. Termometr wskazywał dziś rano 81 stopni Farrera w cieniu.

— Z Friedrichshafen donoszą, iż dr. Dorniel kapitan statku napowietrznego „Do Y" zamierza startować w poniedziałek.

— W Gillingham w hrabstwie Kent w czasie zabawy na cele dobroczynne, wybuchł groźny pożar. 12 osób znalazło śmierć w płomieniach Jedynie zwłoki dwóch osób zdołano rozpoznać, rozpoznanie innych zwłok jest niemożliwe, ponieważ są one całkowicie zwęglone.

— Z Paryża donoszą: Trybunał skazał na 2 lata więzienia b. ministra Klotza, oskarżonego o popełnienie nadużyć przez wydanie czeków bez pokrycia.

— Według depesz otrzymanych w Moskwie z Teheranu rządowa armja perska pod wodzą generała Szejbani zbliża się do prowincji Sziras która jest ogniskiem powstania plemion południowych. Generał Szeibani przyrzekł powstańcom zupełną amnestję o ile się ukorzą.

— Według wiadomości z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych zamierza delegować na konferencję w sprawie planu Younga swego przedstawiciela w Londynie, gen. Davesa jedynie w charakterze obserwatora.

— Wskutek upałów, panujących w ciągu ostatnich dni, zginęło od porażenia słonecznego na ulicach N. Jorku 10 osób, około 20 zaś odwiezionych zostało do szpitali.

— Z Pragi donoszą: Min. obrony narodowej dementuje pogłoski o zarządzeniu rzekomym mobilizacji pięciu roczników rezerwy w związku z zatargiem z Węgrami.

— Z Odessy donoszą, że w tamtejszej fabryce przetworów gumowych nastąpił wybuch benzyny, powodując w następstwie pożar. W płomieniach zginęło 11 osób, pozatem kilkunastu robotników doznało poparzeń. Fabryka w całości spłonęła.

Katastrofalna powódź nad Morzem Czarnem

Miasto Władykaukaz pod wodą - 100 ludzi utonęło

WIEDEŃ, 12.7. (ATE.) Donoszą z Angory, że koło Trapezundu nieustające ulewy doprowadziły do wielkich powodzi w miejscowościach nad wybrzeżem morza Czarnego. Około 100 osób w powodziach tych straciło życie.

Podobne wiadomości nadchodzą z Władykaukazu w Rosji sowieckiej, gdzie wylała rzeka Terek i zalało miasto Władykaukaz, wywołując wielkie zniszczenie. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Tyflisem są przerwane. Droga wojskowa w Gruzji w wielu miejscach jest przerwana.

Skrucha opozycji w Sowietach

Radek, Preobrażeński i Smigła potępiają poglądy Trockiego

MOSKWA, 12.7. — Przywódcy opozycji „trockistów" Karol Radek Preobrażeński i Smiłga wystosowali do centralnego komitetu sowieckiej partji komunistycznej deklarację w której potępili poglądy Trockiego i zwrócili się do komitetu z prośbą o przyjęcie ich z powrotem w skład partji.

Analogiczną prośbę wystosował do centralnego komitetu partji opozycjonista Dune, przywódca ugrupowania „sapronowców".

Papież wygłosi przemówienie przez radjo

Z Rzymu donoszą:

Pod koniec b. r. wykończona zostanie budowa radjostacji watykańskiej, której fale obejmą całą kulę ziemską.

Uroczyste przemówienie Papieża skierowane do całego świata chrześcijańskiego, ustali po raz pierwszy w dziejach osobisty kontakt Namiestnika Chrystusa z wyznawcami Kościoła, rozsianymi po całym globie.

Ameryka uczci pamięć Kazimierza Pułaskiego

WASZYNGTON, 12.7. (PAT.) — Prezydent Hoover wydał proklamację wzywającą cały naród amerykański do uczczenia 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, który przypada 11 października

Pogrzeb ś. p. Juljana Fałata

BYSTRA, 12.7. (PAT.) Dzisiaj przy bardzo tłumnym udziale publiczności odbył się manifestacyjny pogrzeb ś. p. Juljana Fałata, znakomitego malarza polskiego. Na pogrzeb przybyli przedstawiciele władz, malarstwa, stowarzyszeń oraz okolicznego ludu. Ministra oświaty reprezentował dr. Dobrowolski, w zastępstwie chorego wojewody śląskiego przybył naczelnik dr. Ręgorowicz. Reprezentowana była również akademja oraz korpus oficerski. Orszak żałobny przybył na cmentarz miejscowy, gdzie zwłoki ś. p. Juljana Fałata złożono w rodzinnym grabowcu. Osobny karawan wiózł liczne wieńce, a m. in. od min. oświaty wojewody śląskiego itd.

Straszna katastrofa kolejowa

pod Monachjum — 14 pasażerów zabitych

BERLIN, 12.7. (ATE.) Pociąg pospieszny zdążający w kierunku Monachjum zderzył się w pobliżu stacji Mellrichsstadt z innym pociągiem. Aczkolwiek pociąg pospieszny posiadał tylko 2 wagony jednak że stracił 14 pasażerów którzy ponieśli śmierć na miejscu. Maszynista oraz palacz również zginęli. Władze prowadzą dochodzenie w sprawie tej katastrofy.

Wycieczki

WYCIECZKA ZW. HANDLOWCÓW.

W dniu 8 bm. gościła w naszem mieście, po zwiedzeniu PWK. w Poznaniu i szeregu innych miast polskich, wycieczka związku handlowców czechosłowackich z Pragi i Brna.

Wycieczkę podejmował Związek Zawodowy Handlowców Polskich przy współudziale notarjusza Bułharowskiego Stanisława, prezesa Twa. Przyjaciół czechosłowacko - polskich.

Goście mimo krótkiego pobytu zdołali obejrzeć Łódź a szczegółowo zwiedzić zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury, gdzie wyczerpujących objaśnień udzielał dyr. Bosak.

Po skromnym obiedzie w ogródku „Tivoli" wycieczkowicze udali się do lokalu Zw. Zaw. Handlowców Polskich, Piotrkowska 108. Krótkie przemówienie wygłosił prezes związku p. Dziamarski, w którem zapoznał gości z działalnością związku i podkreślił potrzebę bliższej łączności podobnych organizacyi narodów słowiańskich.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel wycieczki czechosłowackiej, w serdecznych słowach dziękując za gościnne przyjęcie i zapraszając handlowców łódzkich do zwiedzenia Czechosłowacji. H.

WYCIECZKA STUDENTÓW CZESKICH.

Wczoraj bawiła w naszem mieście wycieczka studentów politechniki z Brna Morawskiego, w liczbie 14 osób, z czterema profesorami na czele. Wśród uczestników wycieczki znajdują się: rektor politechniki prof. Fr. Pisek, prof. K. Ryska, dziekan wydziału technicznego, prof. I. Vlcek i doc. K. Ryska, junior. Na dworcu powitali wycieczkę w czwartek wieczorem przedstawiciele komitetu lokalnego przyjęcia wycieczek zagranicznych, Koła Akademików Łodzian oraz Stow. Techników.

W myśl opracowanego przez komitet lokalny programu, wycieczka studentów czeskich zwiedzała w ciągu dnia wczorajszego: Widzewską Manufakturę", fabrykę „Scheiblera i Grohmana", Leonhardta oraz Hirszberga i Wilczyńskiego. W sobotę rano wycieczka opuściła Łódź, udając się do Warszawy, skąd przez Gdańsk i Gdynię pojedzie do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Krów i powozów!

domaga się związek zawodowy robotników w Woli Krysztopolskiej

Żądania jakich dotąd nikt jeszcze nie zgłosił w walce ekonomicznej

Po dłuższej ciszy — wzmógł się ostatniemi czasy — zapał niektórych związków zawodowych do wystawiania „żądań" w imieniu reprezentowanych przez siebie robotników.

Żądania te, wobec trudnej sytuacji gospodarczej, nie są często możliwe do przyjęcia, a jeżeli są wypadki zrealizowania tych czy innych postulatów jednak faktycznego stanu szerokich rzesz robotniczych nie łagodzą.

Rozumiemy dobrze i zawsze uznajemy rozumne i logiczne żądania robotnicze, domagające się **poprawy bytu, złagodzenia nędzy i t. d.**, ale wystawianie żądań humorystycznych, spełnienia których niepodejmie się żaden zakład przemysłowy na świecie, żadne przedsiębiorstwo — nawet w Rosji sowieckiej — **jest tylko zwykłą, demagogją najgrywującą się z nędzy robotniczej.**

Jedno z takich tragiczno-humorystycznych żądań zostało wysunięte przez związek zawodowy robotników fabryki „Woli Krzysztoporskiej" pod Piotrkowem, gdzie robotnicy idąc za głosem swych przedstawicieli wystawili następujące żądania:

1) przyjmowanie i wydalanie robotników może się odbywać tylko w porozumieniu ze związkiem,

2) zarząd fabryki ma wydawać robotnikom 4-y metry węgla więcej niż dotychczas,

3) ma podwyższyć płace o 25 proc. **dać każdemu robotnikowi krowę i mieszkanie, albo ekwiwalent w wysokości 100 zł. za krowę i 100 zł. na mieszkanie,**

4) wszystkie deputaty mają być w najlepszej jakości, albo — **jeśli będą w gorszej jakości, mają być podwyższone o 25 do 50 proc.**

5) robotnicy nie otrzymujący deputatów mają otrzymać 25 proc. podwyżki mieszkanie i węgiel w takiej ilości, jak i deputatowi.

6) fabryka ma dostarczyć robotnikom łaźnię, albo wypłacać każdemu robotnikowi ekwiwalent jednorazowy w kwocie 50 zł. na wapno,

7) palacze, maszyniści przy separatorach i aparatach cieśle i **pomocnik kowala** (widocznie jest tam tylko jeden) domagają się podwyżki o 35 proc.,

8) **na każde żądanie zarząd fabryki ma dostarczyć każdemu poszczególnemu robotnikowi furmankę na wypadek chrztu, ślubu, pogrzebu oraz delegatom fabrycznym,**

9) **czyszczenie kotła może się odbywać tylko za dobrowolną zgodą robotników, nigdy zaś przymusowo**

10) wszystkie warunki wyżej wymienione mają obowiązywać od 15 lipca r. b.,

11) w razie wzrostu drożyzny zarząd fabryki zobowiązuje się podwyższyć płace robotnikom dobrowolnie nie czekając na umowę roczną

12) wreszcie związek zapowiada, że na odpowiedź czeka do 15 lipca r. b.

Powyższe żądania są zbyt tragiczne dla samych robotników, bowiem zarówno w Woli Krzysztoporskiej jak i w Łodzi niema tak naiwnego robotnika któryby na chwilę uwierzył, że te punkty zostaną przez fabrykę spełnione.

Nie chodzi tu wcale o poprawę doli robotniczej ani o polepszenie bytu, **ale poprostu wyłazi z niektórych punktów robota i interes — polityczny.**

Partje polityczne usadowione w związkach licytują się na wzajem i na wzajem naigrywają się z nędzy i doli szerokich rzesz robotniczych.

Jedni żądają krowy, pojazdów, drudzy samochodów i miodu i t. d.

Jeżeli cała ta licytacyjna robota pójdzie w takim tempie, jak w Woli Krzysztoporskiej, to niedługo jakiś związek wystąpi z „żądaniami" dostarczenia przez zarzą fabryki **samolotów ,rasowych krów i baranów przyczem każda krowa winna być obsługiwana przez dziewczynę opłacaną z kasy fabryczne i t. p.**

Z demagogją tą opierającą na nieświadomości robotników, należy i to jaknajrychlej skończyć, — a robotnicy sami wreszcie powinni zrozumieć, że należy wystawiać tylko takie żądania które mogą być w obecnych warunkach spełnione, ale nigdy niedyktować żądań utopijnych, o zrealizowaniu których nawet trudno pomyśleć. r.

Sprostowanie

Powołując się na art. 30 rozp Prez. Rzplitej z dn. 10. V. 1927 r o prawie prasowem w brzmieniu rozp. min. sprawiedliwości z dnia 4. I. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 1 pozl.) proszę o sprostowanie notatki zawartej w Nr. 187 czasopisma PP. w artykule p. t. „Łódź posiada 197 lokali z wyszynkiem alkoholu".

Informacje zawarte w powyższym artykule nie są zgodne z prawdą, gdyż Starostwo Grodzkie nigdy nie wydawało i nie wydaje zezwoleń na otwarcie przedsiębiorstw wódczanych, które to zezwolenia wydają wyłącznie władze skarbowe. Prawdą jest natomiast, że przy Starostwie Grodzkiem istnieje kolegjum, które jedynie opinjuje na żądanie władz skarbowych na podstawie §§ 3 i 9 rozp. min. z dn. 2. VI. 1922 r. (Dz. Ust. 51 poz. 462) w sprawach dotyczących uznania istniejących i projektowanych przedsiębiorstw wódczanych w Łodzi. Kolegjum to na posiedzeniu, odbytem w dniu 8 lipca r. b., uchyliło się jedynie od wydania opinji w sprawie utworzenia nowych punktów sprzedaży i wyszynku wódki w Łodzi do czasu wyjaśnienia władz skarbowych w kwestji zadecydowanej już dla Łodzi liczby 180 przedsiębiorstw wódczanych.

Za starostę grodzkiego

(—) J. Rosicki
zastępca starosty

Obniżenie podatku widowiskowego

uchwalił wczoraj Magistrat

Wczoraj, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którem rozpatrywano m. in. sprawę obniżenia podatku widowiskowego od biletów wejścia na seanse kinematograficzne, na których wyświetlane są częściowo filmy naukowe.

Magistrat, mając na względzie, iż obniżenie podatku widowiskowego w tym wypadku zachęci właścicieli kin do wyświetlania chociaż w części programów obrazów treści naukowej, postanowił w tych wypadkach obniżyć stawkę podatku z 50 proc. na 42 z 40 proc. na 34 i z 30 proc. na 26.

Zastosowanie ulgi podatkowej uwarunkowane jest minimalną długością wyświetlanego filmu naukowego, która wynosić ma 500, 300 lub 150 mtr. w zależności od kategorji kino-teatru.

Normy zasiłków dla bezrobotn.

zostały powiększone o 10 procent

Jak wiadomo Fundusz Bezrobocia w Łodzi powziął w ubiegłym miesiącu uchwałę o zwiększeniu norm zasiłków ustawowych dla bezrobotnych o 10 proc., osiągniętych z zarobków oraz o zwiększeniu maksymalnego zarobku, służącego za podstawę do obliczeń zasiłków zamiast 7.50 gr. na zł. 10 dziennie.

Uchwała ta przesłana została władzom nadzorczym do zatwierdzenia co już zostało uskutcznione. Obecnie zarząd Funduszu Bezrobocia polecił wypłacać wszystkim bezrobotnym zarejestrowanym od dnia 1 lipca 1929 r. zasiłek według nowych stawek, zaś bezrobotnym pobierającym zasiłki przed dniem 1 lipca rb, wypłacić różnicę, wynikającą między zasiłkiem pobranym od dnia 1-go lipca rb. do dnia wypłaty a zasiłkiem przysługującym im na podstawie nowych obliczeń i procentowych norm zasiłkowych. Wypłata tej różnicy uskuteczniona będzie jednorazowo w terminie około 20 lipca. rb.

Nowe stawki wynoszą 35 45 i 50 proc. osiągniętych zarobków, jednak nie wyższych jak 10 zł. dziennie. (p)

Katastrofa tramwajowa

Zderzenie „15" z „7" -- Wagony uszkodzone-Jedna osoba ranna

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd wydarzyła się znów katastrofa tramwajowa.

Na przystanku, przy zbiegu tych ulic stał tramwaj linji Nr. 7. Maszynista tramwaju linji Nr. 15, nadjeżdżającego z ul. Przejazd przypuszczał, że wóz linji Nr. 7 już rusza z miejsca, wobec czego nie zahamował wagonu. Nastąpiło zderzenie. Przedni pomost tramwaju linji Nr. 15 i tylny tramwaju linji Nr. 7 zostały poważnie uszkodzone. Skutkiem wstrząsu wypadła z pomostu 15-tki pasażerka Stefanja Rusakowa, zam. przy ul. Narutowicza 41.

Doznała ona dość ciężkich obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do domu.

Po upływie kilkunastu minut na ul. Piotrkowskiej została już wznowiona normalna komunikacja tramwajowa. Zniszczone tramwaje skierowano do remizy.

Jak można wstrzymać wykonanie

orzeczonej przez sąd eksmisji?

W myśl noweli do ustawy o ochronie lokatorów z 1928 roku bezrobotny co do którego zapadł wyrok, nakazujący eksmisję z lokalu, może żądać odroczenia wykonania wyroku o ile otrzymał pracę i spłaca obok bieżącego komornego pewną kwotę na zaległość, wynoszącą jedną czwartą część komornego bieżącego.

Podanie z prośbą o wstrzymanie wykonania takiej eksmisji wnosi osoba eksmitowana do tego sądu, który wyrok wymieniony wydał.

Sąd rozstrzyga kwestję na posiedzeniu, po wysłuchaniu stron, w formie decyzji. Decyzję, oddalającą żądanie odroczenia wykonania eksmisji, zaskarżyć można w drodze t. zw. skargi incydentalnej do sądu 2-ej instancji.

Pomnik ku czci bohaterów powstania styczniowego

stanie z inicjatywy woj. Jaszczołta pod Sędziejowicami

Z inicjatywy wojewody Jaszczołta ukonstytuował się przed kilku dniami komitet budowy pomnika ku czci powstańców poległych w bitwie sędziejowickiej (powiat sieradzki).

Bitwa sędziejowicka stanowi jeden z najciekawszych epizodów powstania styczniowego.

W bitwie tej zginęło kilku oficerów rosyjskich, którzy dzięki agitacji Katkowa zgłosili swój akces w charakterze ochotników do „polskawo miatieża".

Dnia 26 sierpnia 1863 roku pola sędziejowickie były terenem krwawej walki powstańców z moskalami.

Powstańcy mieli przewagę i dlatego też zmusili moskali do poddania się.

Moskale licząc na pomoc z Kalisza, bronili się zacięcie, lecz zostali wycięci w pień. Ponieśli również straty polacy, których pochowano we wspólnej mogile.

Aby uczcić pamięć bohaterów, komitet budowy pomnika przystąpił do zbiórki niezbędnych funduszów. (r).

Robotnik wpadł

do dołu biologicznego

Wczoraj dom Nr. 17 przy ulicy Zielonej był widownią straszliwego wypadku, który omal nie pociągnął za sobą życia ludzkiego.

W godzinach wieczornych gospodarz zarządził czyszczenie dołu kloacznego.

Gdy z dołu kloacznego poczęły się wydobywać gazy trujące, stojący w pobliżu robotnik, Franciszek Rozjata, dostał nagle zawrotu głowy i runął w otwór.

Obserwujący wypadek inni robotnicy pospieszyli na ratunek i po kilku chwilach wyciągnęli z dołu Rozjatę w stanie nieprzytomnym z rozbitą głową.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie gazami trującymi i po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala w Radogoszczu w stanie b. groźnym.

Zaraza wśród trzody

szerzy się na terenie województwa

Jak już donosiliśmy, na terenie województwa wybuchła zaraza wśród świń.

Tysiące trzody chlewnej ginie w powiecie łódzkim na tak zwany pomór.

Zaraza wybuchła w Kurowicach i Clarbirach i szerzy się z zatrważającą szybkością.

Jak dotąd, mimo licznych zabiegów, nie udało się ustalić przyczyny pomoru.

Władze mozolą się obecnie nad wynalezieniem sposobu, aby stłumić tę straszną chorobę świń.

HELENÓW Dziś, o g. 8.30 w.
WYSTĘP BALETU (9 osób)
pod kier. Jerzego Taurydzkiego.
W programie m. innymi: „Kalinka", duet, walc Klasyczny Tarantella, Taniec rosyjski.
Dziś o g. 5 popoł. KONCERT popularny pod dyr. R Telga
Jutro od godz. 11 rano PORANEK.

Kronika

LIPIEC **13** Sobota

Dziś: **Małgorzaty.**
Jutro: **Bonawentura**

Wschód sł. 4,12
Zachód sł. 19,58

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś o godz. 4-ej po poł. ostatnie przedstawienie „Miry Efros"

Główne role grają p. p.: Horecka, Skrzydłowska, Dąbrowska, Morska, Chodecki i inni.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i dni następnych wielka rewja w 3-ch aktach p. t. „Używaj póki czas" — pióra Ojcoka i Efela

Początek o godz. 9-ej

Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Popularny: — Dziś urocza operetka „Hrabina Marica". W roli głównej Brandtówna, Piątkowska i Brzozowska.

KINOTEATRY.

Corso: — Pojedynek.
Grand-Kino: — Nieludzki okup.
Luna: — Miłość dziewczyny z Music Halu i „Bogini pokusy".
Odeon: — Kajdany.
Oświatowy: — Dla dorosłych „Tańczący Wiedeń", dla młodzieży „Pogromcą chmur".
Wodewil: — Aktorka.

CHÓR ROSYJSKO - UKRAIŃSKI W PARKU „JULJANÓW".

Dziś i jutro odbędą się w Juljanowie dwie wielkie zabawy ogrodowe, które urozmaici szereg niezwykłych niespodzianek i atrakcji, z których najważniejszą będzie występ znakomitego chóru rosyjsko-ukraińskiego, który odśpiewa szereg ludowych pieśni rosyjskich i ukraińskich oraz romansów cygańskich.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI

Sobota.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.
12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.
12.50—13.00 — Komunikaty Powszechnej wystawy krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.
13.00 — Komunikat meteorologiczny.
15.40 — Komunikat gospodarczy
16.15 — Kącik artystyczny L. Si G.".
16.30—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Przemówienie „Emigracja polska a I-szy zjazd polaków z zagranicy" — wygł. p. Pankiewicz.
17.25 — Odczyt „Zabiegi magiczne w polskich obrzędach weselnych" — wygł. p. Lewicki
17.50—18.00 — Komunikaty P. W. K.
18.00 — Program dla dzieci.
19.25 — Komunikat rolniczy.
19.55—20.05 — Sygnał czasu.
20.05 — Odczyt „Organiązacja wycieczek krajoznawczych" — wygłosi p. Lewicki.
20.30 — Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.25—22.40 — Komunikaty P. A. T., policyjny i sportowy.
22.45—23.45 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Dodatkowa Komisja poborowa

dla rocznika 1908

W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla opóźnionych z rocznika 1908 i dla tych ze starszych roczników, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas na komisję nie stawali.

Na komisję winni zgłosić się wyżej wymienieni, zamieszkali na terenach komisarjatów policji: 1, 4 6, 7, 10 12, 13 i 14. (b).

Robotnik powiesił się na cmentarzu

Krawat nie wytrzymał—Koszula była mocniejsza

Źle się wiodło w ostatnich czasach 25-letniemu Teodorowi Langemu, zam. przy ul. Pomorskiej 130. Przed wcieleniem do wojska pracował on jako tkacz w fabryce, następnie zaś w przedsiębiorstwie budowlanem Tyllera, gdzie zarabiał dość dobrze. Gdy jednak odbył służbę wojskową i powrócił znów do Łodzi, nie mógł już znaleźć żadnego zajęcia.

Lange miał na utrzymaniu żonę, dwoje dzieci oraz teściową w dodatku ostatnio zapadł na nieuleczalną chorobę i nie mógł już się starać o żadne zajęcie.

Młody człowiek stracił zupełnie chęć do życia i przeważnie przesiadywał w domu, nie odzywając się do nikogo. Wczoraj rano wyszedł on na miasto, a będąc pijany, pożegnał się z kompanami i udał się sam na cmentarz na Dołach.

Na cmentarzu, wyszukawszy sobie jakieś ustronne miejsce, postanowił zakończyć życie. Zrobił pętlę z krawatu i powiesił się na stojącem nad grobem drzewku.

Krawat nie wytrzymał jednak cię żaru ciała i Lange runął na ziemię. Targnął się on wówczas poraz drugi na swe życie. Zdjął ubranie podarł koszulę, skręcił z niej sznur i na nim powiesił się na tem samem drzewie.

Tym razem udało mu się wykonać straszliwy zamiar. Po upływie kilkunastu minut wisielca zauważył jednak jakiś przechodzień. Odciął go on od sznura i zaalarmował telefonicznie pogotowie. Lange zdradzał bardzo słabe oznaki życia.

Wezwany lekarz udzielił mu pierwszej pomocy, poczem w bardzo ciężkim stanie przewiózł go do mieszkania.

Przesadzone wieści o kryzysie w Łodzi

na szpaltach pism zamiejscowych — Co mówi dyrektor zakładów Szeiblera i Grohmana p. Kokeli?

Niektóre dzienniki łódzkie i zamiejscowe zamieściły wiadomość o dalszej redukcji robotników w zakładach przemysłowych Szajbler i Grohman, przyczem czas pracy miał być rzekomo ograniczony do dwu dni w tygodniu.

Chcąc ustalić, ile w tej wiadomości jest prawdy, zwróciliśmy się do dyrektora zakładów Szajbler i Grohman, p. Tadeusza Kokelego, który nam oświadczył co następuje:

— Zakłady nasze w swoim czasie w związku z ogólną sytuacją gospodarczą kraju, przeprowadziły redukcję robotników i ograniczyły czas pracy do minimum.

Obecnie zakłady zatrudniają 8.120 robotników, którzy zatrudnieni są: na przędzalni przez 4 dni w tygodniu, tkalni od 3 do 6 dni w tygodniu, w innych działach od 4 do 6 dni w tygodniu, czyli przeciętnie zakłady pracują przez 4 dni w tygodniu.

Narazie niema mowy o dalszej redukcji, jak również nie jest przewidziane ograniczenie czasu pracy do 2-ch dni.

Natomiast zakłady starają się w miarę możności zatrudnić zredukowanych w swoim czasie robotników z pośród których w pierwszym rzędzie brani są pod uwagę ci, którzy znajdują się w krytycznych warunkach i obarczeni są rodziną. r.

Krańce miasta bez elektryczności

Minister Moraczewski nie zatwierdził uchwały rady miejskiej

Jak wiadomo, uprawnienie rządowe dla elektrowni łódzkiej zawiera między innemi plan Łodzi, *w którym nakreślone są granice pojęcia śródmieścia miasta*. Według tego uprawnienia elektrownia łódzka ma prawo dostarczać miastu prąd jedynie przy pomocy kabli podziemnych, nie ma natomiast prawa ustawienia słupów napowietrznych. Słupy napowietrzne może elektrownia ustawiać jedynie poza granicami miasta.

Ludność, zamieszkała na terenach nieobjętych pojęciem śródmieścia, nie mogła dotychczas otrzymywać prądu, gdyż wskazanego w koncesji minimum zebrać nie mogli. Mieszkańcy przedmieść zwrócili się z memorjałami do magistratu i zarządu elektrowni w sprawie umożliwienia im otrzymywania prądu.

Magistrat, pragnąc oświetlić ulice nieposiadające elektryczności, zawarł umowę z elektrownią, w myśl której miasto zgadza się na ustawienie słupów napowietrznych na tych ulicach miasta, gdzie magistrat i mieszkańcy nie mogą zdobyć się na wskazane w koncesji minimum.

Jako ekwiwalent za tę zgodę zarząd elektrowni zgodził się na to, aby magistratowi liczyć 50 procent zwykłej ceny za prąd na tych ulicach.

Wspomniana umowa została przez magistrat przesłana do ministerstwa robót publicznych do zatwierdzenia.

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał pismo z ministerstwa robót publicznych, podpisane przez ministra Moraczewskiego, odmawiające zatwierdzenia umowy między magistratem a elektrownią, motywując odmowę tem, że zmiana pojęcia śródmieście musi nastąpić przez odpowiednią zmianę koncesji elektrowni.

Wobec tego cała ta sprawa ułatwienia mieszkańcom uzyskania prądu stanęła na martwym punkcie, a elektrownia, która znajdowała się już w trakcie zakupywania odnośnych materjałów na ustawienie tych słupów napowietrznych, musiała przerwć swą pracę.

Sprawa ta będzie mogła w najlepszym razie być na nowo tematem obrad rady miejskiej dopiero we wrześniu o formalności związane z zatwierdzeniem przez ministerstwo robót publicznych umowy przy zmianie koncesji wymaga dalszych kilku miesięcy. (p)

Sprzeciwy w sprawie planu Harrimana

składać już można w urzędzie wojewódzkim Szereg zastrzeżeń zgłasza również magistrat

Jak się dowiadujemy, sprawa koncesji na elektryfikację niektórych województw, a między innemi województwa łódzkiego przez konsorcjum Harrimana posunęła się już o tyle naprzód, że w tych dniach wywieszony został w urzędzie wojewódzkim w Łodzi do publicznego obejrzenia plan zamierzeń Harrimana na terenie województwa łódzkiego.

Obywatele masta, interesujący się tą sprawą, mogą codziennie plan ten przeglądać i na piśmie zgłaszać ewentualny sprzeciwy. Jak się dowiadujemy, magistrat zgłasza cały szereg sprzeciwów, które w najbliższych dniach skonkretyzuje i na piśmie prześle urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi, a w dniu rozprawy, t. j. 15 lipca przedstawiciele magistratu bronić będą ustnie swych sprzeciwów. (p).

Warjatka chce... uzdrowić magistrat

Onegdaj zgłosiła się do prezydjum magistratu jakaś elegancko ubrana młoda kobieta, która zażądała od urzędującego woźnego zameldowania jej w prezydjum magistratu.

Przedstawiła się ona jako pierwsza obywatelka m. Łodzi i domagała się natychmiastowego zwołania posiedzenia prezydjum, celem omówienia niecierpiących zwłoki ważnych spraw dla miasta.

Na posiedzeniu tem miała owa tajemnicza osoba przedstawić nakreślony przez siebie plan reorganizacji działalności obecnego zarządu miasta.

O powyższem woźny zakomunikował urzędującemu ławnikowi p. Kukowi. Przy pomocy znajdującego się w gmachu magistratu lekarza chorób nerwowych stwierdzono, że kobieta ta nie jest przy pełnych zmysłach.

Adres dziękczynny zw. kinoteatrów świetlnych

dla wojewody Jaszczołta

Wczoraj delegacja związku wojewódzkiego teatrów świetlnych zgłosiła się do wojewody Jaszczołta i wręczyła mu adres dziękczynny za życzliwe traktowanie postulatów tej organizacji.

Urlopy w sądownictwie

W dniu 15 lipca r. b. wyjeżdża na urlop zdrowotny naczelnik sądu grodzkiego, p. Zygmunt Sitnicki. W czynnościach służbowych zastępować go będzie sędzia Łuczyński.

W dniu 1 lipca wyjechali na urlopy sędziowie wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi pp. Moskwa i Szarogroder. (p)

Robotnicy fabryki Turnera

domagają się zapłaty za urlopy

Przed kilkoma dniami w fabryce Turnera wynikł między zarządem fabryki a robotnikami zatarg na tle niewypłacenia za urlopy.

Ponieważ interwencja delegacji nie odniosła skutku, robotnicy udali się do swego związku, który również bezskutecznie interwenjował w tej sprawie.

Wobec takiego obrotu rzeczy związek postanowił skierować tę sprawę na drogę sądową.

Niezależnie od tej akcji robotnicy pracę swą kontynuują w dalszym ciągu.

Udział miast

w kapitale zakładowym Banku Gospodarstwa Krajowego

Magistrat m. Łodzi otrzymał okólnik Urzędu Wojewódzkiego w sprawie wzięcia udziału przez związki komunalne w kapitale zakładowym Banku Gospodarstwa Krajowego.

Okólnik ten poleca przeznaczenie przy zestawieniu budżetów na rok 1929-30 odpowiednich sum na udział w kapitale zakładowym Banku Gospodarstwa Krajowego, względnie asygnowanie funduszów na ten cel z oszczędności budżetowych.

Czerwony Kur

Przy ul. Sienkiewicza Nr. 78 mieści się parterowy budynek, przeznaczony na odlewnię żelaza Powszchn. T-wa Handl.-Przem. „Greenwood".

W dniu wczorajszym wskutek nadmiernego rozpalenia jednego z pieców wybuchł pożar, który zajął podłogę i w pewnej chwili cały budynek stanął w płomieniach.

Zawezwano natychmiast II i III oddziały straży ogniowej, które pożar w bardzo krótkim czasie zlokalizowały. Straty są dość poważne. (p)

***

Onegdaj o godz. 1 w nocy, we wsi Skarszew, gminy Tyniec, na szkodę Jana Szelongowskiego spalił się wiatrak wraz z 45 cent. zboża. Straty wynoszą — według podania poszkodowanego — 15000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Faktycznej przyczyny powyższego pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

***

Dnia 10 bm. o godz. 10 w mieście Błaszkach, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Ignącego Jakóbczaka przyczem uległy spaleniu stodoła, obora i szopa, drewniane, kryte słomą. Ogólne szkody poszkodowany oblicza na sumę 3000 zł.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27 W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, Ilnickiego i Cymera Wólczańska 37, Sukc. J. Hartmana Młynarska 1, J. Kahana, Aleksandrowska 81. (p).

Wcielenie do podchorążówki
nastąpi 29 lipca

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przypada termin powołania do wojska poborowych, posiadających cenzus naukowy, którzy służbę swą odbywać będą w szkołach podchorążych rezerwy.

Termin wcielenia tych poborowych został ustalony na dzień 28 b. m. Ponieważ w dniu tym przypada niedziela, wcielenie faktycznie dokonane będzie 29 b. m. W dniu tym wszyscy poborowi obowiązani są zgłosić się do właściwych szkół podchorążych rezerwy.

Karty powołania rozesłane będą tym poborowym przez powiatową komendę uzupełnień po dniu 15 b. m.

Wycieczka Żeglugi
Morskiej

Dnia 18 lipca r. b. odchodzi z Gdyni do Kopenhagi statek P. P. „Żegluga Polska" „Gdynia", przyjmując również pasażerów w jedną stronę.

Amatorzy podróży morskich mają nadzwyczajną okazję spędzenia kilku dni na morzu, zabawiając w Kopenhadze jedno popołudnie i wieczór. Ceny kart okrętowych z Gdyni do Kopenhagi w jedną stronę łącznie z wyżywieniem wynoszą od 80 do 175 zł. tam i z powrotem od 150 do 350 zł.

Pasażerowie, którzy chcieliby zapoznać dokładnie Danję, mają możność pozostać w Kopenhadze przez 10 dni używając ten czas na poznanie kraju. Powrót tych pasażerów nastąpi z Kopenhagi dnia 29 lipca.

Szczegóły i karty okrętowe w wydziale pasażerskim P. P. „Żegluga Polska" w Gdyni, tel. 10-33, w agenturach międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych oraz w oddziałach P. B. P. „Orbis" i w Pierwszem Polskiem towarzystwie kąpieli morskich w Warszawie, Kr. Przedmieście 20/22.

Zuchwała kradzież przy ulicy Kilińskiego Nr. 44
Międzynarodowy złodziej, idąc po łup wpadł w objęcia właściciela mieszkania

Przy ul. Kilińskiego 44 zajmuje obszerne mieszkanie rodzina Zygmunta Rozentraucha. Przed kilku dniami rodzina udała się na letnisko w mieszkaniu zaś pozostał jedynie p. Rosenstrauch, który pracuje w jednym z banków łódzkich.

Onegdaj p. Rozenstrauch udał się około godz. 9-ej rano do swych zajęć i około godz. 11-ej wrócił ponownie do domu, gdyż musiał załatwiać pewną formalność, poczem natychmiast wyszedł, zamknąwszy zpowrotem drzwi. Po upływie zaledwie 2 godzin, gdy p. Rozenstrauch znowu wrócił do swego mieszkania zastał tam wielki nieład. **Szafy były pootwierane, przyczem stwierdził brak futra, drogocennej bielizny jedwabnej oraz innych rzeczy wartości kilku tysięcy złotych.**

Charakterystyczne jest, że w ciągu niespełna dwóch godzin do mieszkania dostali się złoczyńcy, którzy po dokonaniu grabieży **nie uszkodzili zamków u drzwi, przyczem po wyjściu z mieszkania z łupem zamknęli je.**

P. Rozenstrauch zauważył w kącie mieszkania worek naładowany rzeczami, który nie został zabrany, wobec czego przypuszczał, że złoczyńcy rzeczy wynoszą częściowo. W trakcie swych rozmyślań usłyszał jakieś przytłumione szmery około drzwi wejściowych, a chcąc sprawdzić przyczynę tych szmerów, wybiegł na klatkę schodową, gdzie stanął przed obliczem jakiegoś podejrzanego osobnika w cyklistówce.

Na widok Rosenstraucha osobnik ów zmieszał się i wykrztusił nazwisko inżyniera Mintza, informując się o jego mieszkanie.

Cała ta sprawa wydała się p. Rosenstrauchowi podejrzaną, wobec czego postanowił tajemniczego osobnika zatrzymać. Osobnik ów jednak wydarł mu się i pobiegł wyżej na trzecie piętro, dokąd też podążył również i p. Rozenstrauch.

Na alarm p. Rozenstraucha zbiegli się sąsiedzi, przy pomocy których udało się podejrzanego osobnika zatrzymać. Oświadczył on wówczas że na podwórzu czeka żona i prosił go o odprowadzenie go do niej. Gdy przyprowadzono go na dół, faktycznie oczekiwała nań jakaś kobieta. W międzyczasie przybyła policja i obydwoje doprowadzono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, że zatrzymanymi są 35-letni Herman Szpigiel oraz 28-letnia Eta Butrymowicz z Nadwarowa powiatu wieluńskiego. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że Szpigiel jest międzynarodowym złodziejem i oszustem, który włada kilkoma językami. Narazie na ślad wykradzionych łupów władze śledcze nie natrafiły.

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 11 — 13 i OD 16 — 19 PRZED KAWIARNIĄ „ESPLANADA" UL. PIOTRKOWSKA 100 **wręczając jednocześnie sfilmowanym numer porządkowy oraz informacje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconemi pozami**

Kartą taką kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM" PŁACĄ JEDYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego:

ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI" OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTAŃSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego", ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia odbioru zdjęcia. Kupony takie znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego".

Uwaga: Niewykupione dotychczas w „Grand - Kinie" zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego".

Dr. med. H. GUTDSTAT
Akuszer-ginekolog
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
telef. 29-52.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—7 po poł

Zatarg w fabryce „Wierzbowianka"
Dyrekcja nie chce płacić za nieuzasadniony postój

Przed kilkoma dniami zarząd fabryki „Wierzbowianka" pod pretekstem zepsucia się kotła wstrzymał pracę robotników na przeciąg sześciu dni.

Bezpośrednio po powrocie robotników do pracy firma wymówiła pracę wszystkim bez wyjątku robotnikom, nie wypłaciwszy im uprzednio zaległych za trzy tygodnie zarobków.

Mimo interwencji delegacji firma wypłat nie uskuteczniła.

W związku z tem robotnicy zwrócili się do związku ze skargą na dyrekcję, od której poza zaległością domagają się zapłaty za urlop oraz za nieuzasadniony 6-dniowy postój.

Ponieważ interwencja związku również nie pomogła, w sprawę tę wdał się inspektor pracy 13 obwodu, Niepokojny, który polecił fabryce „Wierzbowianka" wypłacić robotnikom zaległe płace, jak i za urlopy oraz 6-dniowy postój.

Upór dyrekcji trwa w dalszym ciągu mimo interwencji inspektora pracy. Związek zażądał wydania robotnikom zaświadczeń o zwolnieniu z pracy, celem przedstawienia ich w Funduszu Bezrobocia.

Niezależnie od tego za pośrednictwem inspektoratu pracy sprawa robotników firmy „Wierzbowianka" skierowana zostanie do sądu pracy.

Wiadomości sportowe

Wyścigi konne

Gonitwa pierwsza.
Dyst. 1600 mtr., nagroda 2000 zł.
Fanfara II, st. Ktery Szepietów.
Droga — S. Bronikowski.
Estremadura, st. Topór.

Gonitwa druga.
Dyst. 900 mtr., nagr. 1500 zł., 2 l.
Nil — P. Morstina.
Irlandja — Wielopolskiego.
Iwa — E. Endera.

Gonitwa trzecia.
Dyst. 2100 mtr. nagr. 1800 zł.
Ułan II — Szaszkiewicza.
Dollar — W. Zakrzeńskiego.
Murman — W. Mirnego.
Niobe — M. Butkiewicza.
Edynburg — S. Bronikowskiego.
Gran — K. Plisowskiego.
Donna Dea — S. Starzewskiego.

Gonitwa czwarta.
Dyst. 3000 mtr. z przeszkodami, nagroda 1300 zł.
Impet — W. Daszewskiego.
Rakieta — E. Endera.
Bakfisz — K. Wisłoucha.
Gizi Langden — S. Bronikowskiego.
Dalila — Starzeckiego.

Gonitwa piąta.
Dyst. 1300 mtr., nagr. 1300 zł.
Ma Jalousie—J. hr. A. Schönborna.
Ewiatr — st. Ktery Szepietów.
Hammada — A. hr. Morstina.
Dzida — K. Dzierzbickiego.
Effigie Royale — L. Schwejcera.
Hołubiec — st. Lubicz.
Rozenfels — S. Bronikowskiego.
Hary Langen — P. Endera.
Umizg — T. Falewicza.

Gonitwa szósta.
Dystans 2800 mtr. — płoty, nagroda 4000 zł.
Pan Prezes — Gr. Ofic. 9 p. Strz. Kan.
Japonka — W. Daszewskiego.
Demagog — Stokowskiego.
Ułan II — Szaszkiewicza.
Jemioła II — Gr. Ofic. 1 p. Ul. Krechow.
Pan Leon — Gr. Of. 27 p. uł.
Alfa III — st. Topór.
Morgat B. W. — T. Falewicza.

Gonitwa siódma.
Dyst. 1600 mtr., nagr. 1200 zł.
Filip z Konopi — Gr. Of. 9 p. Strz. Kon.
Tamerlan — A. Olszowskiego.
Ewiatr — st. Ktery Szepietów.
Cicero — J. Nowakowskiego.
Fricandean — Z. bar. Horocha.
Dzida — K. Dzierzbickiego.
Eskalibor — L. Schwejcera.
Gruna — R. Hessena.
Gorolyos — Gr. Of. 9 p. Strz. Konnych.
Fraskati — Gr. Of. 9 p. Strz. Konnych.
Moowind — Gr. Of. 21 p. Ul.

Gonitwa ósma.
Dyst. 1600 mtr., nagroda 1500 zł.
Monte Carlo — st. Ktery Szepietów.
Hurysa — P. Morstina.
Dzik — K. Dzierzbickiego.
Effigie Royale — L. Schwejcera.
Aścia — W. Andersa.
Haza — st. Lubicz.
Bebuś — Gr. Of. 27 p. Uł.
Linolette E. Endera.

Nasi faworyci.
I gonitwa Fanfara II
II gonitwa Iwa.
III gonitwa Dollar — Murman.
IV gonitwa Rakieta — Dalila.
V gon. Ewiatr — Ma Jalousie.
VI gonitwa Demagog — Jemioła II — Pan Prezes.
VII gonitwa Tamerlan — Cicero — Eskalibor.
VIII gonitwa Aścia — Dzik — Haza.

T. P.

Gry sportowe

Dziś rozstrzygnie się definitywnie sprawa tytułu mistrza Łodzi w piłce koszykowej. Trzeba było aż specjalnego spotkania eliminacyjnego, gdyż w normalnym toku rozgrywek mistrzowskich aż trzy drużyny: Poznański, Ł.K.S. i Hertha zdobyły równą ilość punktów (po 17). Wobec tego, że regulamin rozgrywek mistrzowskich wyraźnie mówi, iż w razie równości punktów, dwie pierwsze drużyny walczą o tytuł, zakwalifikowano do tego spotkania zespoły Ł.K.S-u i Poznańskiego, jako wysunięte przed Herthę znacznie lepszym stosunkiem koszy.

Pogłoski, jakoby przegrana Poznańskiego z Ł.T.S.G. nie była zweryfikowaną, nie odpawiadają prawdzie, gdyż Ł.O.Z.G.S. uznał mecz ten za prawidłowy i zwycięstwo Ł.T.S.G. zatwierdził.

Dziś następujące spotkania na boisku przy ul. Targowej Nr. 24 od godz. 16: Geyer — Strzelec, Y.M.C.A. — Kadimah, Poznański — Ł.K.S.. W niedzielę na tem samem boisku od godz. 10 do 13: Ł.T.S.G. — H.K.S., Hasmonea — Zjednoczone, Kadimah — Z.M.P. Od godz. 16: Triumf — Ł.T.S.G., Y.M.C.A. — Strzelec.

Stolarow
w Zoppotach

W turnieju w Zoppotach Stolarow pokonał Kocha (Danja) 6:2, 6:1 Grając w „double'u" wraz z Franzem, Stolarow odniósł drugie zwycięstwo, bijąc parę Fuerstenberg i Bilke 6:1, 6:1.

W dalszym ciągu turnieju spotka się Stolarow z takiemi rakietami, jak Kehrling, Matejka i Lorenz. Wątpliwem jest czy zdoła wyjść w tych meczach zwycięsko.

Program piłkarski
na dziś i jutro

Jutro o godz. 17.30 na boisku WKS. Turyści zmierzą swe siły z Pogonią. Jest to ostatni mecz Fioletowych w pierwszej rundzie mistrzostw ligowych. Łodzianie wytężą wszystkie swe siły aby zdobyć 2 punkty, które dadzą im pewniejszą pozycję w tabeli.

***

Po raz pierwszy zdarza się, iż w sobotę zostaną rozegrane zawody o mistrzostwo Kl. A. na dwóch boiskach. Poprzednio odbywał się w sobotę jeden mecz, inne zaś uskuteczniano w niedzielę.

Rozgrywki sobotnie i niedzielne zapowiadają się b. ciekawie, zaś wyniku względnie przypuszczalnego zwycięzcy trudno się dopatrzeć.

Na boisku WKS. Hakoah spotka się z ŁTSG. Oba zespoły znajdują się w dość dobrej formie, to też należy oczekiwać gry celowej, interesującej. Większe szanse posiada ŁTSG bowiem gracze jego znajdują się w lepszej kondycji fizycznej, nie znaczy to jednak, aby Hakoah, dopingowana przez swych zwolenników nie była groźna dla białoczarnych.

Na boisku własnem Turyści zmierzą się z Widzewem, który nadspodziewanie poniósł klęskę w ubiegłą niedzielę w Zgierzu z tamtejszym Sokołem.

Siły przeciwników równe. Turyści wystąpią z nowymi zawodnikami. Najlepszy punkt fioletowi posiadać będą w bramkarzu (prawdopodobnie zagra Lass po dłuższej przerwie). Gdyby nie wstąpienie ponowne Lassa do Turystów, ci ostatni zmuszeni byliby wystąpić z rezerwowym, bowiem Michalski I gra w zespole ligowym, natomiast Rapoport odbywa „urlop" przymusowy (dwumiesięczna dyskwalifikacja).

Wątpliwem wydaje się wystąpienie WKS. w niedzielę przeciw ŁKS. wskutek tarć wewnętrznych u wojskowych.

Gdyby gospodarze wystąpili muszą grać z poświęceniem i ambicją, aby wyjść z zawodów z honorem, bowiem I B czerwonych ma szanse uporać się z WKS-em.

Będzie to jedyny mecz o mistrzostwo Kl. A. w Łodzi rozegrany w niedzielę na boisku WKS-u o godz. 10.15 rano.

O tej samej porze na boisku Burzy w Pabjanicach gra gospodarz z Sokołem zgierskim. Po ostatnim sukcesie zgierzan w spotkaniu z Widzewem należy się spodziewać twardej obrony i chęci zwycięstwa zagrożonej drużyny. Burza na swem boisku nie jest już tak groźną jak to pierwej bywało.

W godzinach popołudniowych P. T. C., druga drużyna pabjanicka, gości na boisku Kruschendera Orkan łódzki, który walczyć będzie do upadłego, aby powiększyć ilość punktów zdobytych, tem samem stać bliżej szczytu tabeli i być kandydatem do tytułu mistrza Łodzi.

***

O mistrzostwo kl. B. spotkania odbędą się jedynie w niedzielę. I tak Bieg gra z Pogonią na boisku Wodnej rano, gdzie będzie miał trudną przeprawę z „poganiaczami".

Kadimah niemniej trudu musi sobie zadać, aby pokonać nieobliczalną drużynę Orlęcia zgierskiego.

Wreszcie SSKM, spadający ostatnio w formie gości w godzinach popołudniowych na boisku przy ul. Wodnej Sokół pabjanicki, któremu będzie chciał za wszelką cenę wyrwać dwa cenne punkty. Czy mu się to uda — niedziela okaże.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź dnia 13 lipca 1929 r.

Kupiectwo polskie i kryzys

Na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie zarząd złożył sprawozdanie, w którem następująco scharakteryzował podłoże obecnego kryzysu gospodarczego.

1. WZGLĘDNA NADPRODUKCJA.

Sytuacja gospodarczą w 1928 roku kształtowała się coraz wyraźniej pod znakiem zjawiska względnej nadprodukcji, spowodowanej przedewszystkiem przecenianiem konjunktury i słabością finansową handlu. Stałemu rozwojowi produkcji we wszystkich bodaj jej dziedzinach nie towarzyszyły bynajmniej objawy równorzędnego wzrostu zdolności konsumcyjnej szerokich warstw społeczeństwa. Przeciwnie, twierdzić należy dla roku 1928 bardzo poważny spadek siły nabywczej ludności rolniczej, związanej najściślej z uprawianą w ubiegłym roku polityką aprowizacyjną, a także z rozwijającym się procesem ponownego „rozwierania się nożyc", t. j. powiększanie różnicy między poziomem cen na płody przemysłowe i rolne.

2. DYSPRODUKCJA KAPITAŁÓW STAŁYCH I OBROTOWYCH.

Innym czynnikiem, znamionującym w dziedzinie ekonomicznej ubiegły rok, był stale wzrastający objaw naruszenia równowagi w procesie gospodarczym między kapitałami stałemi i obrotami w wyniku konjunktury inwestycyjnej, która zapanowała w 1928 roku, powodując poważne zaostrzenie głodu kapitałów obrotowych i napięcie na rynku finansowym wzmożenie jeszcze niewątpliwie silnie przez politykę skarbową rządu, opartą na stosowaniu silnego nacisku podatkowego względem miast oraz na tworzeniu znacznych rezerw klasowych.

3. FORSOWANIE ZBYTU.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów utrwalającej się względnej nadprodukcji, którą sfery przemysłowe starały się opanować przez coraz liczniejsze porozumienia wytwórców, była powszechna niemal w roku 1928 tendencja szczególnie silnego forsowania zbytu. Ten stan rzeczy przejawił się w szczególności w zaostrzeniu walki konkurencyjnej we wszystkich niemal gałęziach życia gospodarczego, w obniżeniu cen do poziomu, kwestjonującego niejednokrotnie rentowność danego działu, zwłaszcza wymiany, w nieprzerwanem pogarszaniu się warunków płatności i zwiększaniu rabatów przy regulacji gotówkowej, we wzmagającym się wzroście składów towarowych, wreszcie w silnie rozwijającym się systemie sprzedaży na spłaty.

4. SPADEK RENTOWNOŚCI.

Wszystkie wyżej przytoczone czynniki sprawiły, iż wzrost obrotów, zanotowany naogół w 1928 roku, szedł w parze ze znacznem obniżeniem ich zyskowności, odczuwanem w szczególności przez handel, dla którego nastąpiło ze względów wyżej wymienionych znaczne pogorszenie sytuacji, gwałtownie jeszcze pogłębione tak wyjątkowo w roku bieżącym ciężkiemi warunkami atmosferycznemi.

5. PASYWNOŚĆ BILANSU HANDLOWEGO.

Ostatnim wreszcie czynnikiem, znamionującym ubiegły rok, było kształtowanie się bilansu naszych stosunków handlowych z zagranicą. Powiększenie się obrotów w kraju, rozwojowi produkcji, konjunkturze inwestycyjnej, a także pogarszaniu się zdolności konkurencyjnej przemysłu krajowego w stosunku do zagranicznego odpowiadział stosowny wzrost importu.

Eksport nie dał za rok sprawozdawczy w globalnym efekcie większych zmian, wykazał jednak korzystną poprawę w swej zasadniczej strukturze. W rezultacie więc bilans handlowy wykazał bardzo poważny deficyt, kryjący w sobie szerg znanych, aczkowiek w naszych warunkach nie stanowiących bezpośrednie go niebezpieczeństwa, skutków.

Debata eksportowa w izbie

Międzyministerjalna komisja popierania eksportu—Rewizja rumuńskiej taryfy celnej a traktat handlowy z Litwą — Eksport na Daleki Wschód i handel z Sowietami — Syndykat eksportowy konfekcji

W dniu 11 b. m. odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi konstytuujące posiedzenie komisji polityki gospodarczej i eksportowej. Posiedzenie zagaił urzędujący wiceprezes izby p. Henryk Barcińskí, zawiadamiając o powołaniu dyr. Pawła Biedermana na rzeczoznawcę komisji. Następnie komisja przez aklamację powołała na przewodniczącego inż. Emila Hirszberga, a na zastępcę przewodniczącego dyr. Włodzimierza Horodyńskiego.

Druga część obrad komisji poświęcona była referatowi o całokształcie zagadnień eksportowych. W referacie tym omówiona została działalność międzyministerjalnej komisji dla popierania eksportu oraz najaktualniejsze sprawy traktatów handlowych, a mianowicie z Litwą, krajami Dalekiego Wschodu i Rumunją. Obszernie omówione zostały również kwestje ewentualnych stosunków handlowych z Rosją Sowiecką.

W dyskusji nad referatem stwierdzono, że ilość doniosłych problemów uniemożliwia komisji zajęcie się niemi na jednem posiedzeniu. Wobec tego wyłoniona została specjalna podkomisja eksportowa, złożona z 5 osób, która zająć się ma poruszanemi w referacie sprawami. Po opracowaniu wyczerpujących wniosków w tych sprawach podkomisja eksportowa przedłoży je plenum komisji.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano akcję, podjętą przez izbę przemysłowo - handlową w Łodzi w sprawie utworzenia związku eksportowego przemysłu odzieżowego i pozostającą w związku z tem sprawę aktualnego obecnie wyjazdu delegatów tego związku do Niemiec, Danji, Holandji i Anglji.

Wreszcie komisja obeznała się z nadesłanym izbie projektem statutu polskiego komitetu wystawowego i postanowiła ustosunkować się w obecnej chwili zasadniczo negatywnie do samej idei powstania komitetu.

Handel sacharyną będzie energicznie ścigany

W ostatnich czasach stwierdzono wzmożony handel saharyną. Sprzedaż odbywa się nielegalnie, w formie tabletek jak również w postaci domieszki sacharyny do różnych artykułów spożywczych, piwa słodkiego i syropów. Ministerstwo skarbu poleciło przystąpić do energicznego zwalczania tego handlu.

Ustalono, że saharyna jest przywożona do kraju z krajów sąsiednich gdzie obrót nią jest dozwolony. Straż graniczna otrzymała polecenie wzmocnienia nadzoru na granicach

Przemysł bawełniany świata radzi

nad sprawą jednolitej polityki państw w zakresie eksportu tkanin

Rozpoczęły się już w Amsterdamie pod przewodnictwem bawiącego niedawno w Łodzi p. Dubrulle wstępne obrady *międzynarodowej konwencji wełnianej*, w których udział bierze także przedstawiciel przemysłu bielskiego.

Pierwszy punkt porządku dziennego obejmował sprawę jednolitej polityki państw europejskich w zakresie eksportu tkanin na coraz pojemniejszy rynek chiński. Ujawniły się dążenia do *ustalenia konwencyjnych warunków kredytowych, które obowiązywać mają wszystkich dostawców w stosunkach z importerami chińskimi.*

Następnie omawiana była sprawa energicznej akcji przemysłu wełnianego Europy przeciwko zwyżkowej rewizji amerykańskiej taryfy celnej, uniemożliwiającej dalsze *plasowanie tkanin europejskich w Stanach Zjednoczonych.*

Pozatem omawiano zagadnienia komunikacyjne. Jak widać, omawiano sprawy żywo obchodzące — zwłaszcza jeżeli chodzi *o ciekawe dla nas rynki Dalekiego Wschodu* — także Łódź.

Niemiecki handel detaliczny

żąda ochrony lokali sklepowych

Naczelna organizacja handlu detalicznego w Niemczech (Hauptgemeinschaft des deutschen Einzelhandels) złożyła parlamentowi projekt ustawy o zmianie przepisów kodeksu cywilnego, normujących umowę o najem lokali na sklepy detaliczne.

Projekt ten, nie mający nic wspólnego ze sprawą obecnej przejściowej ochrony lokatorów, zmierza do wprowadzenia swego rodzaju nieusuwalności detalisty z jego lokalu sklepowego, ze względu na szereg specyficznych węzłów materjalnych (klijentela okręgu), łączących bieg interesów detalisty, a zatem jego byt z miejscem prowadzenia sklepu.

Ciekawy ten projekt wywołał w Niemczech żywą dyskusję kół prawniczych i ekonomicznych.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Holandja 358.17
Londyn 43.25 i siedem ósmych
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.92
Praga 26.385
Szwajcarja 171.52
Włochy 46.66
Berlin 212.425

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dyskontowy 126.—
Polski 158 i jedna czwartą 158.50
Handlowy 116
Zarobkowy 78.50
Elektr. Dąbrow. 91
Firley 51
Modrzejów 25 25.50
Rudzki 39.50
Borkowski 10.50
Siła i Światło 125.50
Lilpop 28.75
Ostrowieckie 81
Starachowice 27
Cukier 140

PAPIERY WARTOŚCIOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 106.50

5 proc. Pożyczka dolarowa (dolarówka) 61 61.50 61

5 proc. Pożyczka konwersyjna 44 43.25 43.50

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 91.50

4 i pół proc. listy zast. Tow. kredytowego ziemskiego 48.50

4 i pół proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 46.30

8 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 66.75 66.50

8 proc. listy zast. tow. kred. m. Lublina 61

8 proc. listy zast. tow. kred. m. Piotrkowa 56.75 56.50

Wyjdźmy na rynki świata

Wiedeńska fabryka maszyn poszukuje odbiorców w Polsce, udzielając długoterminowych kredytów.

Fabryka powielaczy w Wiedniu poszukuje przedstawicieli na Polskę.

Firma eksportowa w Hamburgu poszukuje producentów drukowanych materjałów bawełnianych.

Firma w Sheffield (Anglia) obejmie przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych na Anglję, zwłaszcza zaś w branży dywanów wełnianych.

Firma niemiecka poszukuje w Polsce odbiorców artykułów technicznych niezbędnych dla wyrobu celulozy.

Firma turecka poszukuje przedstawicielstwa na Turcję łódzkich fabryk sukienniczych.

Marokańska hurtownia włókiennicza pragnie nawiązać stosunki z producentami tkanin bawełnianych, wełnianych i półwełnianych.

Firma turecka poszukuje przedców alpejskich ziół leczniczych i aromatycznych.

Firma marokańska przyjmie przedstawicielstwo łódzkich fabryk włókienniczych

Bliższych informacyj udziela izba przemysłowo - handlowa w Łodzi (Targowa 63, tel. 81-24, 81-04).

Emisja nowej pożyczki 100-miljonowej

Ze względu na obecną sytuację na rynku pieniężnym, emisja uchwalonej w roku bieżącym przez sejm nowej pożyczki premjowej 100-miljonowej nastąpi dopiero jesienią roku bieżącego.

Czem spowodowana została podwyżka cen cukru

Dowiadujemy się, że rząd, zgadzając się na podwyższenie ceny cukru, otrzymał od przedstawicieli zrzeszonych cukrowników deklarację, iż w terminie do dnia 1 września r. b. dokonają rewizji dotychczasowych kontyngentów wewnętrznych, przypadających na poszczególne cukrownie, celem zracjonalizowania przemysłu.

Chodzi zatem o uzgodnienie spraw kontyngentów dzielnicowych na podstawie kampanji cukrowej 1928—29.

W razie niedojścia do porozumienia, cukrownie poddadzą się arbitrażowi rządu, albo też zobowiązują się do cofnięcia do końca r. b. podwyżki cen. Pozatem należy zaznaczyć, że podwyżka w cenie cukru ma na celu pewne wyrównanie strat eksportowych, jakie ponosi przemysł cukrowniczy. Nowa cena obowiązuje do końca kampanji 1929—30, poczem ponowne rozpatrzenie tej sprawy ustali, czy cena ta ma pozostać, czy też ewentualnie będzie ona cofnięta.

Pozatem dowiadujemy się, że w przygotowaniu jest obecnie nowela do ustawy o obrocie cukrem.

Redukcja w fabryce „Zawiercie"

Fabryka wyrobów włókienniczych „Zawiercie" przystąpiła do urlopowania wszystkich robotników.

Po ukończeniu urlopu nie wszyscy robotnicy otrzymają zpowrotem pracę, gdyż wskutek trwającego kryzysu w przemyśle włókienniczym kilkuset robotników zostanie zwolnionych.

Dr. Smoleński
powrócił
ul. Andrzeja Nr. 5
Choroby wewnętrzne i nerwowe

Znawcy kupują

tylko

Patentowane łóżka polowe

marki „PALMA"

KUPON

na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA" zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieszczany w ogłoszeniach niedzielnych

---

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od 9. VII. do 15. VII. 1929 r.

Dla dorosłych:

Tańczący Wiedeń

Komedja w 10 aktach
W roli głównej **LYA MARA.**

Dla młodzieży:

Pogromca chmur

Dramat w 8 aktach

DLA DOROSŁYCH:
Początek seansów o godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21
DLA MŁODZIEŻY:
Początek seansów o godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.

Kto chce mieć **Radjo** dobry aparat na spłaty 6-miesięczne, niech się zwróci do firmy

POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Andrzeja № 4

Bezpłatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klijenta nie zobowiązuje do kupna.

Leczniczy Elixir do zębów

ŻMIJKA

odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsło.
Do nabycia tylko
Apteka S. Bartoszewskiego,
Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po pol., dla niezamożnych, **CENY LECZNIC.**

Dr. med.

Henryk Bergson

Choroby kobiece

przeprowadził się na ul. **Narutowicza (Dzielna) 6.**
Tel. 10-26.

SEIBERLING

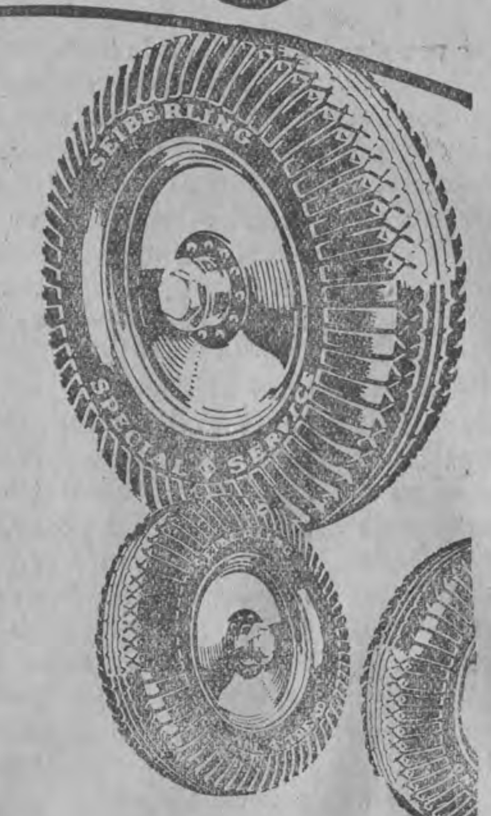

ŚWIEŻA — ELASTYCZNA — DŁUGOTRWAŁA

Nie widzieliście opony, mogącej dorównywać wytrzymałością i mocą **SEIBERLING SPECIAL SERVICE BALLOON.**

Protektor jej jest 50% mocniejszy i 35% głębszy od jakiejkolwiek poprzedniej opony. Daje wam gwarancję bezpieczeństwa niezależnie od szybkości podróżowania.

Seiberling wystąpił znów z doniosłym wynalazkiem. Jest to nowa rewelacyjna kompozycja gumy, zwana **AFFINITE.**

Opona zbudowana **AFFINITE'm** przybywa do was świeża, elastyczna i mocna, jak w dniu opuszczenia fabryki. **AFFINITE** wytwarza oponę silną, wytrzymałą i ochrania ją od szkodliwego wpływu czasu.

Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie i porównajcie z najlepszemi znanemi wam.

SEIBERLING

Amerykańska Opona Wyższego Gatunku

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL" Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Ogłoszenia drobne

KUPNO i SPRZEDAŻ

TANIE PLACE,
różnej wielkości, przy szosie aleksandrowskiej, oraz 2 i pół morgowy park z ogrodem owocowym, oparkaniony, do sprzedania. Wiadomość na gospodarce obok „Gniazda" drugi przystanek tramwajowy po st. Zabieniec 2271—11

DONIESIENIA ROZM.

MONTERZY
na ogrzewanie centralne kanalizację i wodociągi mogą się zgłaszać do firmy S. Domański i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 17 2281—17

CHŁOPIEC
18-letni jest w przededniu zupełnego wyczerpania środków utrzymania. Bardzo prosi o jakąś pracę i opiekę. Łaskawi zechcą podać adres do admin. „Głosu Polskiego" 2280—14

INKASENT-KA
z kaucją kilkuset złotych może się zgłosić Weinberg, Piotrkowska 182

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777—51

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGINĘŁA
karta odroczeniowa wydana przez P. K. U. w Koninie, na nazwisko Ericha Matza 2250—15

ZGINĄŁ
dowód osobisty wydany przez m. m. Władysławowa, na nazwisko Ericha Matza zam. w Łodzi ul. Radwańska 3[illegible] 2249—1[illegible]

ZGINĄŁ
weksel na sumę zł. 300.— z wystawienia Józefa Nawińskiego na zlecenie Kazimierza Wróbla płatny dn. 9 lipca 1929 r. Weksel ten unieważniam, Józef Słomkowski 2279

Sindonja jest pierwszorzędny napój odświeżający, spożywny smaczny i uspakajający pragnienie.

Sindonia

bez alkoholu.

Fabryka napojów gazowych
W. PIĄTCZAK, ŁÓDZ ul. Nawrot № 92

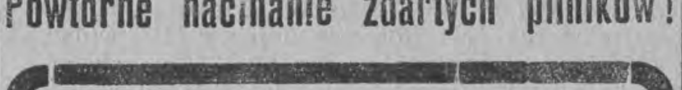

ŁÓDŹ, PRZĘDZALNIANA 22 • TELEFON 49-98

Powtórne nacinanie zdartych pilników!

Ogłoszenia
do wszystkich gazet

najkorzystniej zamieszczać przez

PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych
Łódź, Piotrkowska 93
telefon 20-62.

„BIP"

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS a

Piotrkowska 50, tel. 21-36

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"

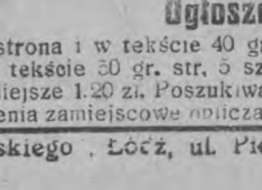

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

(A.K.)

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

DR. MED.

Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka, kiszek wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11 — 1 po poł, prócz niedziel i świąt,

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr., za zastrzeżone miejscowe dopłaty

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Władysław Cielecki.